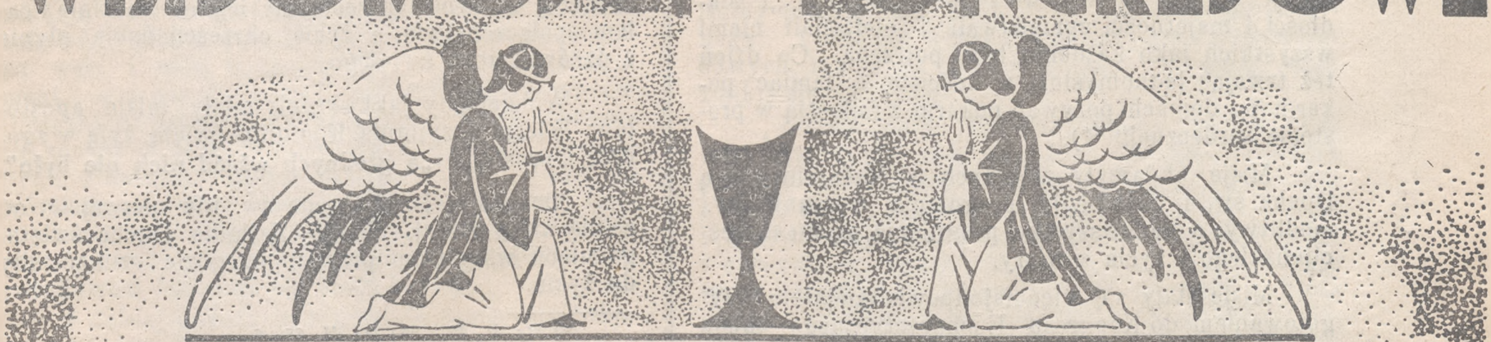
Nr. 2. Radom, Maj 1932 roku. Cena 10 gr.

WIADOMOŚCI KONGRESOWE



ORGAN PIERWSZEGO KONGRESU
EUCHARYSTYCZNEGO DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

Adres Redakcji: Radom, ul. Moniuszki 24.

Adres Administracji: Kancelarja Kościoła Opieki Najświętszej Marji Panny, Radom, ulica Sienkiewicza 13.

Na Zesłanie Ducha Świętego.

Wielkim jest człowiek: potrafi na aeroplanie, jakby ptaku stalowym, wysoko w chmury się unieść i szybko w powietrzu olbrzymie przestrzenie pokonywać; wielkim jest człowiek: tworzy na ziemi fabryk dziesiątki tysięcy, w których zamiast niego — wykonuje pracę maszyna; wielkim jest człowiek: słowo ludzkie można już słyszeć na dziesiątki tysięcy kilometrów — to człowiek zrobił.

Wielką moc zapewne posiada rozum ludzki, jeśli tyle potężnych i cudnych rzeczy wymyślał.

Dziwne, bardzo dziwne, że nie radosna pieśń unosi się ponad ziemię, tylko ból, tylko smętek, tylko ciężka troska o przyszłość i ten wielki, mocarny człowiek rady sobie dać nie może. Nie może sobie rady dać, bo często zapomina, że oprócz tej siły, która buduje fabryki i koleje żelazne, i okręty i aeroplany, aby życie umilić—jest siła co z Boga płynie i w głębiach duszy przebywa i życiem kieruje, a prowadzi człowieka do szczęścia wiecznego. Nazwa tej siły: łaska Ducha św., jaką nam Chrystus wysłużył swoją śmiercią na krzyżu.

Chrystus przed swojem wniebowstąpieniem rozkazał apostołom, aby jakiś czas nie wychodzili na misje, mieli czekać na łaskę Ducha świętego.

„A z nimi jedząc, rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy ojca: którąście (prawi) słyszeli przez usta moje (Dz. I. 4)". I dalej mówi Jezus: „Ale weźmiecie **moc Ducha świętego**, który przyjdzie na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej żydowskiej ziemi, w Sarmacji i aż na kraj ziemi" (Dz. I. 8).

Apostołowie przed rozpoczęciem swoich misyj mają otrzymać moc Ducha świętego.

Zeszło dziesięć dni od wniebowstąpienia, a pięćdziesiąt od zmartwychwstania Chrystusa; zbliżała się chwila mocy Ducha świętego.

„A gdy się spełniły dni pięćdziesiątnicy, byli wszyscy (Apostołowie) wespół na temże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wichru gwałtownego i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki jakoby ognia i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem świętym; poczęli mówić rozmaitymi językami, jako im Duch św. wymawiać dawał" *).

*) Dz. I. 4. **) Dz. I. 8.

Uczniowie Chrystusa otrzymali moc Ducha św. i ci lękliwi uczniowie poczną otwarcie głosić ewangelję, pójdą na misje, a za nimi tysiące biskupów i księży w ciągu wieków, aż do skończenia świata będzie głosiło naukę Bożą.

Moc Ducha świętego spłynie również na tych, co słuchają prawd Bożych. Po otrzymaniu łaski Ducha świętego, Piotr-apostoł, pierwszy Papież, wychodzi przed dom i rozpoczyna naukę misyjną; mówi z takim zapałem i przekonaniem, że trzy tysiące ludzi chrzest przyjmuje. „A usłyszawszy to, skruszeni są na sercu i rzekli do Piotra i do innych apostołów; Cóż mamy czynić mężowie, bracia? A Piotr do nich: Pokutę czyńcie (prawi), a niech ochrzczony będzie każdy z was w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, **a weźmijcie dar Ducha św.**" **).

„Którzy tedy przyjęli mowę jego ochrzczeni są i przystało dnia onego jakoby trzy tysiące dusz" ***).

Duch święty dał swoją moc nowonawróconym na wiarę Chrystusową.

I myśmy pierwszy raz otrzymali **moc Ducha świętego** przy sakramencie chrztu, **moc Ducha św.** uczyniła nas w sakramencie bierzmowania rycerzami królestwa Bożego, rycerzami Chrystusa, a kiedy staliśmy się chorzy na duszy i **utraciliśmy moc Ducha świętego** przez grzech ciężki—to sakrament pokuty przywraca nam utracone siły.

Skończyły się misje w naszym Radomiu, do tych dusz chorych zstąpiła ta zbawcza, święta moc, moc nadprzyrodzona.

*) Dz. II. 1—4. **) Dz. II. 37—8. ***) Dz. II. 41).

Łaska Ducha świętego zachęca wiernych do modlitwy, Komunji świętej i do czynów miłosierdzia. Ochrzczeni przez apostołów „trwali w nauce apostolskiej i w uczestnictwie łamania chleba (Komunji św.) i w modlitwach“ *). „Posiadłości i majętności sprzedawali i obdzielali niemi wszystkich jako każdemu było potrzeba. Co dzień też trwając jednomyślnie w kościele, a łamiąc pokarm po domach pożywali pokarm z radością w prostocie serdecznej“ **).

Misje obdarzyły wiernych w Radomiu mocą Ducha św. i rozbudziły pragnienia Komunji św., modlitwy, a nadewszystko pragnienie czynu chrześcijańskiego i życia z wiary.

Misje stały się więc najodpowiedniejszem przygotowaniem do Kongresu Eucharystycznego, misje otwierają serca Gościościowi Niebiańskiemu. Kongres będzie społeczną modlitwą, a przecież dusza, co moc Ducha św. w czasie misyj, otrzymała, potrafi szczerze i prosto modlić się; kongres będzie zachęcał do życia chrześcijańskiego w rodzinie i całem społeczeństwie, a życie chrześcijańskie płynie z darów Ducha świętego.

Widzieliśmy jaki skutek miały misje apostołów: Wierni przyjmują Komunję świętą, żyją w zgodzie i prostocie **„a głodnych wśród nich nie było“.**

Nie gaście łaski Ducha św. nie usuwajcie od siebie mocy Bożej. Święta Zesłania Ducha świętego niech wszystkim przypomną gdzie szukać siły do życia.

*) Dz. II. 42. **) Dz. II. 45—6.

Najświętsza Marja Panna a Eucharystja.

— Otóż prawdą jest, że droga do Jezusa Eucharystycznego, że droga do źródła nadziei, siły i mocy wiedzie przez Najświętszą Marję Pannę. Tak przedziwne, tak wyjątkowe i jedyne jest jej stanowisko wśród wszystkich stworzeń, tak ścisły jest jej związek z Jej synem Jezusem i z nami, jej dziećmi przybranemi, że wszystko czego nam potrzeba od Jezusa, Jej Syna przez Jej ręce spływa na nas. Ona i tylko Ona z Jezusem aż do końca świata żyjącym w Eucharystji, połączyć nas może. Ona jest istotnie Żywym Tabernaculum i żywą Monstrancją, w której się nam pokazuje i w której na nas czeka Chrystus nasz Bóg i Zbawiciel.

...Zaprawdę przedziwny jest Jej związek z Jezusem, związek Matki z Synem, tak, że wszystko czego nam tylko trzeba od Jezusa przez Jej ręce na nas spływa.

Pan Jezus dokonał tutaj na ziemi naszej całego, olbrzymiego dzieła zbawienia świata i odkupienia ludzkości. Odszedł do Ojca swego Przedwiecznego, ale na ziemi pozostawił nam dwa skarby bez cenne: Najświętszy Sakrament, Ciało i Krew Swoją, ukryte pod postaciami chleba i wina. Ponadto zostawił nam Matkę Swoją Najświętszą, jako Matkę i Opiekunkę naszą, jako Opiekunkę i Pośredniczkę, która nas tu już na ziemi prowadzi do Niego i przez którą On nam daje nieskończone łaski Swoje.

Jeśli z tego Najśw. Sakramentu płyną i płyną na ludzkość całą nieprzebrane potoki łaski i zmiłowania Bożego, to spływają one na nas przez miłosierne ręce Najświętszej Marji Panny. I naodwrót. Jeśli ludzie udają się pod opiekę Matki Bożej, jeśli tutaj na ziemi przez Nią doznają ulgi w cierpieniach i pomocy w potrzebach swoich, to rzecz przedziwna, doznają jej w imię Jezusa, doznają jej wprawdzie za pośrednictwem Marji, ale przez Zbawiciela, utajonego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Oto prawda, odwieczna prawda, którą stwierdzają dzieje Kościoła Bożego od samego początku jego istnienia, ale którą za naszych czasów właśnie coraz lepiej rozumiemy i coraz doskonalej poznajemy. A oto przykłady i dowody:

W Lourdes, słynącem cudami i objawieniem Najświętszej Marji Panny patrzcie, codziennie prowadzą biskupi procesję Najświętszego Sakramentu. Tedy setki, tysiące chorych i nieszczęśliwych wyciąga tam ręce do Boga Eucharystycznego. I jak niegdyś za życia Zbawiciela, tak samo podczas tych procesyj tam w Lourdes, wznosi się wołanie cierpiącej ludzkości: „Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nad nami“ (M. 20, 30). I oto w takich właśnie chwilach, podczas tych procesyj Eucharystycznych, tam w Lourdes, za przyczyną Matki Bożej cuda się dzieją, za przyczyną Swej Matki Pan Jezus Eucharystyczny leczy chorych i ociera łzy bólu i cierpienia z oczu ludzkich płynące.

I nie inaczej, i u nas zawsze bywało. Dzieje nasze, a zwłaszcza Jasna Góra Częstochowska, są najwymowniejszem tego dowodem.

Kiedy na początku wieku XV Ojczyźnie naszej groził zalew nawały krzyżackiej, kiedy pod Grunwaldem pod wodzą Jagiełły do boju stanął — orzec można—naród cały, a stanął wobec niezmożnego, zdawać się mogło, muru żelaznych rycerzy krzyżackich, tedy, tak nam mówią stare dzieje nasze, wobec króla i wojska odprawiaj się Najświętsza Nowego Przymierza Ofiara, tedy ponad narodem, swej wolności broniącym, ukazuje się biała Najświętsza Hostja, a równocześnie z ust ryczerzy naszych płynie stara modlitewna pieśń bojowa: „Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!“. I oto po tej Mszy św., z imieniem Marji na ustach rycerstwo nasze odnosi wielkie zwycięstwo grunwaldzkie.

Gdy później król Jan Sobieski stanął pod Wiedniem, by bronić i Ojczyzny i chrześcijaństwa całego, gdy niepoliczone zastępy muzułmańskie zgnieść miały już nietylko, Polskę, ale całą Europę, gdy miały podeptać i pohańbić krzyż chrystusowy, a półksiężyc nad światem miał tryumfować, tedy ponad Wiedniem, na szczycie wzgórza wyniosłego odprawia się Msza św. I oto nad naszem bohaterskiem rycerstwem, nad zagrożonem miastem, nad Europą, chrześcijaństwem całem wznosi się biała Najświętsza Hostja. A na piersiach rycerzy naszych ryngraf Najświętszej Panienki, a w rękach ich miecz i różaniec, a na ustach stara modlitewna pieśń bojowa nasza: Bogarodzico Dziewico. Świat cały padł wówczas na kolana i z ust wszystkich dobywa się znowu to samo wołanie ewangeliczne: „Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nad nami“. Chrystus Eucharystyczny za przyczyną Matki swej Najświętszej daje Swe zmiłowanie i ratuje świat cały od niedoli a może i od zagłady.

Kiedy przed wiekami potop szwedzki zalał Ojczyznę naszą, kiedy w trwodze najwyższej naród się wpatrywał w broniące się mury twierdzy jasnogórskiej, tedy Najświętsza Marja osłania ją płaszczem opieki Swojej. Tedy, tak nam znowu opowiadają stare dzieje nasze, z tego właśnie kościoła bohaterski przeor jasnogórski codziennie wychodził na wały i niósł w Mostrancji Najświętszy Sakrament. A z ust do śmierci utrudzonych obrońców Ojczyzny i z ust całego przerażonego narodu wzniosło się znowu to samo wołanie ewangeliczne: „Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami“. I stał się wówczas na Jasnej Górze, wielki cud obrony Częstochowy, cud odbudowania i odrodzenia całej Ojczyzny naszej. Stał się przez Eucharystję i za pośrednictwem Najświętszej Marji Panny.

I dzisiaj króluje nad nami ta sama Najświętsza cudowna Panienka nasza.....

... Niechże tedy i dzisiaj jak zawsze i wszędzie, jak tylokrotnie w naszych własnych dziejach wzniesie się z piersi naszej to samo ewangeliczne wołanie: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami“! Niech tę prośbę całego narodu przyjmie Najśw. Panienka i niech ją Ona przedłoży Synowi Swojemu.

„Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!“ Ulecz naszych chorych, pociesz tych, co cierpią i boleją, ulżyj nędzy naszej“.

„Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!“ Patrz oto przed Tobą i przed Twą Matką Najśw. tłumy nieprzejrzane ludu Tobie tak oddanego i wiernego. A oto tak wielu z nich biednych i nieszczęśliwych, tak wielu z nich chleba nie mają, więc zmiłuj się nad nami.

„Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!“ Zmiłuj się nad narodem naszym, któremu przywróciłeś wolność i niepodległość. Ulecz serca i dusze nasze, zapal w nich ogień miłości Twojej i miłości wzajemnej i daj narodowi dobro wielkie i upragnione, jedność, której mu nie dostaje. Złącz serca wszystkich i prowadź naród do siebie do Twej Matki Najświętszej do szczęścia i radości. Bądź Ty, z Jasnej Góry naszej, na zawsze królem i Panem Naszym, a Matka Twoja niech nam będzie najmiłościwszą Królową i Panią naszą. Amen.

Arkadjusz Lisiecki
b. Biskup Śląski.

Fragment z kazania na Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie.

Niech Chrystus przyjdzie i króluje wśród nas.

(W środku podajemy pamiątkowy obrazek kongresowy).

Gdziekolwiek zwrócimy nasze oczy — wszędzie widzimy, biedę, nędzę, brak środków do życia, a mowa ludzka dzisiejszych czasów składa się wyłącznie z narzekania i jęku: „nie masz zdrowia w ciele naszem“ — jak mówi psalmista.

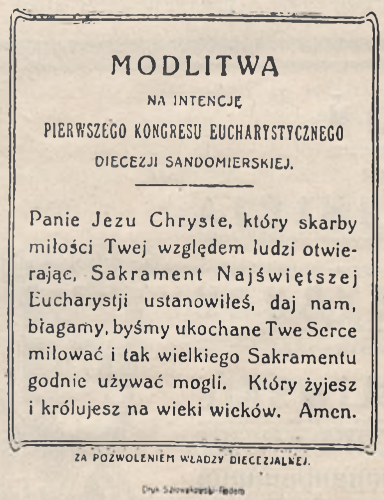


Cóż się dzieje? Czy słońce tak samo pięknie świeci? Czy natura nie tak samo p i ę k n y m okrywa się kwieciem? Czy świat i wszechświat cały nie tak samo głoszą potęgę Stwórcy i nie oddają coraz to więcej tajemnic swoich cudów na usługi człowieka, tego umiłowanego stworzenia Boskiego? Zmiana jest nie w samym świecie, lecz w człowieku. Jednostki, rodziny, społeczeństwo spoganiały i chorują.

Choroba organizmu jest naruszenie równowagi sił, działających w organiźmie—choroba naszych czasów—to naruszenie równowagi w świecie ducha, to zbyt wielki przerost spraw materjalnych, życia doczesnego, to pogrążenie się jednostek, rodzin, społeczeństw i narodów w chęci użycia tu na ziemi, to zatracenie z przed oczu prawdziwego celu naszego życia—Chwały Bożej, a przez nią i w niej prawdziwego szczęścia w niebie.

Równolegle z chorobą widać w chwili dzisiejszej i powszechną dążność do szukania środków zaradczych, widać świadomy i podstawowy zwrot ku temu, co mogłoby chorobę uleczyć.

Zwrot, jaki widzimy w życiu młodzieży, w literaturze i sztuce wskazuje, że zdrowy instynkt ludzkości zwraca się do w ł a ś c i w y c h ś r o d k ó w zaradczych — widzimy zwrot ku sprawom nie ziemskim, szukanie Boga, widzimy, że na hasło r z u c o n e przez Chrystusowego Anioła: „nie chcę służyć“, że na okrzyk roznamiętnionego żydostwa z przed dwudziestu wieków — „nie chcemy, by ten nam panował“ — coraz silniej, potężniej i zgodniej rozlega się hasło wśród młodych „My chcemy Boga“.



MODLITWA
NA INTENCJĘ
PIERWSZEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO
DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

Panie Jezu Chryste, który skarby miłości Twej względem ludzi otwierając, Sakrament Najświętszej Eucharystji ustanowiłeś, daj nam, błagamy, byśmy ukochane Twe Serce miłować i tak wielkiego Sakramentu godnie używać mogli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DIECEZJALNEJ.

I w tem leży rozwiązanie sprawy dzisiejszego kryzysu i dzisiejszej choroby ludzkości.

Zaczynamy szukać lekarstwa u źródeł mocy i potęgi i znajdujemy się coraz liczniej u stóp tabernaculum, by tam czcić naszego Króla nad Królami.

A zdrowy jest ten odruch ludzkości, bo na prawdzie oparty. Jezus jest naszym Królem, bo nas i cały wszechświat stworzył z niczego, jest naszym Królem, bo swą Ofiarą—zdobył nas.

Należymy więc do Chrystusa i prawem stworzenia i prawem zdobyczy.

Przypatrzmy się czego od nas żąda ten Król— Prawa Jego to dziesięcioro przykazań, a najgłówniejsze — to przykazanie miłości ku Bogu i ku bliźniemu.

Nie trudno wyobrazić sobie, co by nam dało wypełnienie tego prawa naszego Króla — wypełnienie, przykazań Bożych — to pokój pod gwarancją cnot.

Bo niczego więcej nie trzeba, jak tylko wypełnienia przykazań Bożych, by w małżeństwach zapanowała zgoda i wzajemna ustępliwość; by rodziny stały się miejscem cichego szczęścia i dobrego wychowania dzieci, by praca wszystka była wykonywana sumiennie i dokładnie, by zapłata za pracę była słuszna i sprawiedliwa, by pracodawca nie wyzyskiwał robotnika i nie czynił z niego maszyny bezdusznej, by pracownik nie wysilał się na to, by jaknajmniej robić, jaknajwięcej za robotę otrzymać.

Pod panowaniem Chrystusa wszystkie siły ludzkości, skierowane byłyby nie na to, by wynaleźć najlepszy sposób wzajemnego mordowania się, lecz na to, by zwalczać chorobę, by otoczyć opieką dzieci i starców.

Chrystus-Król powagą swoją nakazałby poszanowanie dla władzy, która z Jego woli pochodzi, a równocześnie władzę tę uczynił sprawiedliwą i miłującą.

Że taki obraz—to nie marzenie — mamy przykład w naszych pielgrzymkach czy Kongresach Eucharystycznych—wszyscy uczestnicy takich zjazdów stwierdzają, że czuli się dobrze, jak nie na tym samym świecie. A dlaczego? Bo wspólny cel Boży kazał chwilę zamilknąć egoizmowi, zazdrości i zawiści, bo wspólna modlitwa tworzy jedno serce, Tak to właśnie „Chrystus zwycięża, panuje, rozkazuje".

Rozwiązanie kwestji społecznej i szerszej jeszcze wiedzy, ogólno ludzkiej leży w powrocie pod panowanie Jezusowe.

Zadaniem więc na chwilę obecną jest szukanie tego Królestwa Bożego na świecie, jest wmyślenie się i przejęcie tem wezwaniem, jakie za Chrystusem ludzkość codzień w miljonowych odmianach powtarza usty: „Przyjdź Królestwo Twoje".

Ludzkość powtarza to wezwanie usty, lecz nie rozumem, sercem i wolą i dziwi się, że to wezwanie pozostaie bezpłodnem, że, co więcej, źle się dzieje na świecie — bo Bóg nie potrzebuje nawet karać ludzkości — pozwala tylko działać namiętnościom ludzkim i jak najmędrszy z pedagogów dać od czasu do czasu lekcję pokazową ludzkości czem jest życie bez Boga, i religji dopuszczając do tego, że państwo i społeczeństwo obywa się bez Boga. Taką lekcją poglądową dla ludzkości jest w chwili obecnej bolszewja, z tą przepaścią nędzy, złości i nieszczęścia, jakie tam panują.

Nas jeszcze Bóg oszczędza, może dla zasług ojców naszych, to też naród polski garnie się do tronu Chrystusowego i w Kongresach Eucharystycznych i w uchwałach opowiada się za panowaniem Jezusowem.

BIERZMOWANIE.

J. E. Ks. Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski, udzielał będzie sakramentu bierzmowania w drugi dzień Zielonych Świątek, dnia 16-go maja r. b. o godzinie 3-ej po południu w Kościele Marjackim.

Kongresy Eucharystyczne, ich historja i znaczenie.

W wieczorniku przed wiekami spełniony został cud niepojętej miłości Bożej ku nam. Jezus Chrystus, Pan wszystkiego stworzenia, przed którego obliczem padają na twarz hufce duchów niebieskich, korzą się żywioły, drży w świętej bojaźni wszechświat cały, uniżył swój Majestat, ukrył swe Bóstwo w śnieżnobiałej Hostji, by do końca świata pozostać wśród synów ludzkich.

Przed Jezusem Eucharystycznym snują się tłumy; lecz jakże obojętna jest ich postawa, jak zimne ich serca, jak mało myślą o Jego obecności w Najświętszym Sakramencie!

Troska o sprawy doczesne zaprząta ich umysły całkowicie i niepodzielnie, to też wygasła ich wiara, wyziębły serca, zupełna obojętność względem Stwórcy i Zbawiciela świata objęła ich dusze w posiadanie.

Kościół katolicki różnemi sposobami usiłuje wyrwać wiernych ze stanu takiego odrętwienia, odnowić ich serca i skierować ich wzrok ku Eucharystji, tego ogniska żywej wiary i źródła łask nieprzebranych. Jednym z najskuteczniejszych środków, do tego celu wiodących, są kongresy eucharystyczne.

Kongresy eucharystyczne są to zjazdy duchowieństwa i wiernych z całej diecezji, kraju lub świata całego w celu oddania publicznego hołdu Panu Jezusowi, obecnemu wśród nas w Najświętszym Sakramencie; dla odprawienia wspólnych modłów i nabożeństw, dla zjednoczenia się wszystkich w duchu miłości Chrystusowej oraz odbycia wspólnych narad nad sposobami powrotu na drogę przykazań Bożych i stosowania prawa Bożego nietylko w życiu jednostek, lecz także w życiu całych społeczeństw, narodów i państw.

Pierwszy kongres eucharystyczny odbył się przed 50 laty w mieście Sille we Francji. Inicjatywą jego była pewna świętobliwa francuzka Marja Tamisier, która bolała wielce nad obojętnością świata względem Tajemnicy Ołtarza i zapragnęła wynagrodzić zniewagi, jakich Zbawiciel w Eucharystji ukryty doznaje od złych chrześcijan.

W wykonaniu tego zbożnego zamiaru współdziałali z Marją Tamiszer kardynałowie Marmillod i Deschamps; jednak zorganizowanie kongresu napotkało z początku na wielkie trudności, gdyż były to czasy srogiego ucisku kościoła we Francji, kiedy nie wolno było urządzać żadnych publicznych manifestacyj religijnych. Probowano tedy przenieść urzeczywistnienie projektu do Belgji lub Holandji, ale również bez skutku.

Wreszcie po kilku latach usilnych zabiegów i starań w czerwcu 1881 roku udało się zorganizować I Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Sille we Francji.

Wkrótce po jego ukończeniu zawiązany został komitet dla stałego zwoływania międzynarodowych kongresów eucharystycznych. Komitet ów zorganizował dotąd 30 kongresów eucharystycznych w różnych krajach; w czerwcu r. b. odbędzie się 31-szy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie, stolicy Irlandji.

Początkowo kongresy eucharystyczne wszystkich krajów odbywały się na terenie ziem francuskich lub belgijskich, od r. 1904 organizuje się je w różnych krajach po całej kuli ziemskiej. W r. 1910 odbył się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Montreal w Kanadzie (Ameryka płn.), w r. 1924—w Amsterdamie (Holandja), w r. 1926—w Chicago w Stanach Zjednoczonych, w r. 1928 — w Sydney (Australja) w r. 1930—w Kartaginie (Afryka płn.).

Prócz międzynarodowych kongresów eucharystycznych odbywają się również kongresy krajowe i diecezjalne.

Kongresy eucharystyczne mają niesłychanie doniosłe znaczenie do życia religijnego chrześcijan-katolików. Zdaniem ich jest ożywić wiarę, rozpalić miłość ku Chrystusowi utajonemu w Eucharystji, wstrząsnąć uśpionemi umysłami, by tym sposobem pobudzić wiernych do odnowienia serc i przebudowy życia według wzoru Boskiego Mistrza,—słowem Kongresy Eucharystyczne mają podnieść dusze ludzkie z pyłu ziemi i odprowadzić je w hołdzie do tronu Więźnia Miłości, który jedynie mocen jest naprawić, co złe, wesprzeć, co słabe, i uzdrowić to, co cierpi niemoc duszy lub ciała.

Módl się o nawrócenie grzeszników na Kongresie, aby przystąpili do Sakramentów świętych i pojednali się z Bogiem!

Czytajcie „Siewcę Prawdy“, pismo diecezjalne, nabywać w kancelarji parafjalnej.

Wielkie postacie Eucharystyczne.

Wincenty Marja Strambi, Biskup Maccruty.

Wincenty Strambi żył przed niedawnemi stosunkowo laty, bo cóż znaczy sto lat w życiu Kościoła, był jednym z najgorliwszych i najświętszych biskupów, a źródłem jego niepospolitych cnót była gorąca miłość ku Jezusowi w Eucharystji utajonemu.

Miłość ta gorąca wcześnie rozpłomieniła jego serce, bo już jako młody chłopiec znajdował najwyższe zadowolenie w trwaniu godzinami u stóp Tabernaculum, jako student, nietylko że często przyjmował Komunję św. i nawiedzał Kościoły, lecz nocą nieraz adorował Pana Jezusa, klęcząc w oknie wychodzącem na kościół. Jako kapłan zwyczaj ten utrzymał i co dnia w innym kościele Rzymu widziano go u stóp wysławionego Pana.

Gorliwość jego wzrosła, gdy wstąpił do zgromadzenia pasjonisów, a przełożeni widząc skupienie z jakiem przebywał przed Najśw. Sakramentem chętnie mu pozwalali na to nabożeństwo—to też młody kapłan—zakonnik każdą swą czynność rozpoczynał i kończył modlitwą przed Najświętszym Sakramentem, a powróciwszy z Misji lub innej pracy duszpasterskiej odpoczywał, zatapiając się w modlitwie przed ołtarzem. W kazaniach i przemówieniach chętnie tematy Eucharystyczne przesuwał, a mówiąc o Więźniu Miłości promieniał cały.

Skoro został biskupem miłość i nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu wypełniały o jego duszę i każdą wolną chwilę poświęcał ukochanemu nabożeństwu, mają zawsze w pobliżu swego mieszkania kaplicę z Sanctissimum i często zamyał się na parę dni w klasztorze, by wśród ukochanych braci zakonnych długie godziny spędzać na klęczkach przed Zbawicielem.

Za przykładem św. Wincentego à Paulo listy swe zawsze odbierał w obliczu eucharystycznego Pana, aby z Niego czerpać odpowiedź.

Przed każdą ważniejszą sprawą szedł do kościoła po radę, w każdym smutku tam szukał pociechy, w przykrościach spotykanych od ludzi — tam znajdował radę i ukojenie.

Jego miłujące serce zawsze szukało czci dla Pana Utajonego, to też w swej diecezji zaprowadził zwyczaj, że Pana Jezusa noszono do chorych, którzy często komunikowali procesjonalnie co tydzień, z pociechą widział, że zwyczaj ten przyjął się; a że o ile możności sam prowadził tę procesję sprawił to, że i delegat rządowy i burmistrz brali udział w tych procesjach.

Z wielką starannością przygotowywał i prowadził doroczną procesję Bożego Ciała i do późnej starości nosił w tych procesjach monstrancję, a twarz jego przytem promieniowała takiem skupieniem i radością, że sam widok jego głęboko wzruszał uczestników nabożeństwa.

Oczywiście i Ofiarę Mszy św. otaczał świątobliwy biskup wielką czcią, nigdy, bez koniecznej potrzeby nie opuszczał odprawienia Mszy św. a nawet w chorobie nie można go było od tej czynności, stanowiącej potrzeby jego serca, powstrzymać.

Będąc przekonanym, że ta święta ofiara jest najdroższym i najwspanialszym skarbem, jaki kościół posiada, gdyż w niej Wcielone Słowo ofiarowuje się Ojcu Przedwiecznemu—wierzył, że Msza św. jest równie wielkiem dobrodziejstwem Bożem, jak wielkim święty biskup był osobistym przyjacielem papieża Leona XII, który go, jako osiemdziesięcioletniego starca zwolnił z obowiązków biskupa i przywołał do siebie, jako swego doradcę.

Otóż papież Leon XII ciężko zachorował, przyjął sakramenta św. z rąk biskupa Wincentego, a ten po udzieleniu mu ostatniego namaszczenia udał się do kościoła, by odprawić tam Mszę św. w intencji chorego. W czasie Mszy św. ofiarował się biskup Stramli na śmierć za swego przyjaciela i oto Pan przyjął ofiarę — Papież Leon XII wyzdrowiał, natomiast biskup Wincenty, jeszcze silny i zdrowy starzec zmarł w tydzień po tem rażony apopleksją w dn. 1 stycznia 1824 roku.

Z prac przygotowawczych do Kongresu.

W miarę zbliżania się do terminu Kongresu prace przygotowawcze postępują w coraz żywszem tępie.

Komisja muzyczna w celach przysporzenia funduszów komitetowi kongresowemu urządza w dniach **27-28 maja dwa wielkie koncerty religijne.** Radom katolicki napewno licznie weźmie w nich udział, aby dać wyraz swej życzliwości dla Kongresu. Podczas koncertu wygłoszony będzie krótki referat o znaczeniu Kongresu Eucharystycznego.

Komisja żywnościowa, która ma za zadanie wyżywienie przybyłych na Kongres prace swe rozdzieliła pomiędzy cztery podkomisje, a mianowicie: restauracyjną, herbacianą, straganową i kontrolną. Zadaniem komisji restauracyjnej będzie powiadomienie ludności o potrzebie przygotowania sobie środków żywnościowych, zapewnienie wyżywienia dla przybyłych kleryków, referentów i innych gości. Podkomisja herbaciana zorganizuje przy większych skupieniach wydawanie herbaty słodzonej oraz zorganizuje specjalne herbaciarnie.

Podkomisja straganowa zorganizuje sprzedaż straganową artykułów spożywczych przy większych skupieniach kwaterunkowych oraz oraz sprzedaż dewocjonalji w pobliżu kościołów. Podkomisja kontrolna ustali cennik na artykuły żywnościowe, zapewni kontrolę cen i kontrolę sanitarną spożywczą.

Do komisji żywnościowej należą pp.: przewodniczący p.pułk. G. Kawiński, naczelnik S. Tyl, Listkiewicz, J. Fomicki, Peters, S. Wierzbicki, Łapeta, płk, S. Jażdżyński, doktór Mrozowski i H. Mirecka.

Komisja Budowlana pod przewodnictwem p. inż. T. Soczyńskiego prowadzi prace budowlane około budowli hali kongresowej. Ogólny nadzór techniczny nad wykonaniem robót oddano p. arch. Prokulskiemu. Część prac powierzono p. majstrowi Maruszakowi.

Komisja dekoracyjna opracowała projekt bram tryumfalnych i dekoracji miast. Komisja wyłoniła podkomisję elektryczną, której zadaniem będzie oświetlenie reflektorami kościołów radomskich oraz przygotowanie rozgłośników podczas nabożeństwa na placu Jagiellońskim.

Komisja uchwaliła rozmiar flag papieskich, na które ogłosi konkurs w zakładach krawieckich, a następnie poda do wiadomości pp. właścicieli domów, gdzie najtaniej można je nabywać.

Komisja postanowiła zrobić przy pomocy sodalicji pań 20,000 małych chorągiewek papieskich i narodowych w celu udekorowania miasta i bram tryumfalnych. Komisja przypomina pp. właścicielom balkonów, że w kancelarji Opieki N. Marji Panny można nabywać afisze kongresowe dla dekoracji balkonów po 2 zł. 50 gr. za szt.

Komisja mieszkaniowa, odbyła już trzy posiedzenia na których ustalono, że w Radomiu i okolicy będzie można myśleć od 30 do 40 tysięcy przybyłych na Kongres, Wójci i sołtys i okolicznych gmin i wiosek biorą udział w posiedzeniach komisji i przyżekli jej chętną współpracę.

Radom został podzielony na 12 rejonów z kwatermistrzami: rejon pierwszy kwatermistrz p. Piatras, zastępca p. Łęcki, 2 rejon, kwatermistrz p. Rejmer, zastępca p. Piekarski; 3 rejon kwatermistrz p. Ciosłowski, zastępca p. Borkowski; 4 rejon kwatermistrz p. Saski, zastępca p. Karsz; 5 rejon p. Furgał, zastępca p. Gierulewicz; 6 rejon kwatermistrz p. Tyliński, zastępca p. Wylazłowski; 7 rejon, kwatermistrz p. Zdziechowski, zastępca p. Niekonieczny; 8 rejon, kwatermistrz p. Prokopczyk, zastępca p. Janiszewski; 9 rejon, kwatermistrz p. Iwanowski, zastępca p. Brzozowski; 10 rejon, kwatermistrz p. Chojnacki, zastępca p. Sztempke; 11 rejon, kwatermistz p. Nowocień; 12 rejon, kwatermistrz p. Karasek, zastępca p. Puzianowski.

Komisja ustaliła, że będzie przyjmować zgłoszenia na kwatery płatne trzech kategorji od 1-go do 3-ch złotych za łóżko.

Komisja potrzebuje dużo słomy na kwatery wspólne, zwraca się do panów właścicieli ziemskich po ofiary i składanie ofert na sprzedaż. Wszelkich informacji w tym względzie udziela p. pułk S. Jażdżyński. Zgłoszenia na mieszkania płatne i bezpłztne przyjmuje się w biurze komisji mieszkaniowej ul. Traugutta Nr. 57 (dawniej Długa) telefon 30-30 od godz. 9 ej rano do 1-ej po południu i od 5 do 7 ej wiecz.

Komisja, prasowa wydała piękny afisz-plakat wielobarwny, którego projekt przyjął sąd konkursowy, ulotki w 50.000 egzemplarzy informujące szerokie warstwy ludowe o znaczeniu Kongresu. Wydała 5.000 egzemplarzy pieśni kongresowych, drukuje broszurkę-przewodnik po Kongresie, programy kongresowe i t. p.

Komisja wyłoniła sekcję kolportażową na czele której stanęły pp. Kunicka i Mirecka oraz p. Dudzic.

Komisja referatów, ustaliła już cały program Kongresu, listę referentów. W najbliższej przyszłości po zatwierdzeniu programu przez J. E. Ks. Biskupa W. Jasińskiego podamy ten program do publicznej wiadomości.

Komisja porządkowa, wytknęła już trasę którędy kroczyć będzie procesja eucharystyczna, mobilizuje strażaków z całego powiatu radomskiego a nawet innych powiatów do utrzymania porządku podczas nabożeństw a w szczególności w czasie procesji eucharystycznej.

Komisja nabożeństw rozdzieliła już jakie i kiedy odbywać się będą nabożeństwa w poszczególnych kościołach radomskich podczas Kongresu Eucharystycznego. Obecnie opracowywuje już przydział księży i kleryków do asysty podczas wyznaczonych nabożeństw.

Jak z powyższego widać prace nad przygotowaniem Kongresu postępują bardzo szybko i komitet jest przekonanym, iż Pierwszy Kongres Eucharystyczny Diecezji Sandomierskiej pod każdym względem wypadnie dobrze, godny wielkiego zadania jakie wziął na swe barki, oddania hołdu Chrystusowi Panu utajonemu w Najświętszym Sakramencie.

Misje św. w Radomiu.

Księża Proboszczowic radomscy pragnąc przygotować Radom na to wielkie święto Kongres Eucharystyczny urządzili od 5-go do 15 maja misje św. na które z kazaniami zaprosili O.O. Redemptorystów.

W kościele Opieki Najśw. Marji Panny głoszą kazania Ojcowie: Józef Kania, Kazimierz Majgier i M Pierożyński, autor wielu cennych broszur omawiających bieżące zagadnienia katolickie.

W kościele Farnym prowadzą misje O. O.: M. Nuckowski, W. Nipocki, L. Stanikowski i F. Swiątek, autor Żywotów świętych polskich.

W kościele parafjalnym na Glinicach głoszą nauki Ojcowskie: K. Sznankt, F. Majgier i J. Chącia.

W naukach bierze udział bardzo liczny katolicka ludność parafji radomskich.

J. E. Ks. Biskup P. Kubicki wybierzmował we wtorek dnia 10 maja około 700 osób.

BROWAR PAROWY

J. SASKI

w RADOMIU.

Spółka Ślusarska

SPÓŁKA FIRMOWA

Radom, ul. Kilińskiego Nr. 29.

WYKONYWA: Maszyny do wyrobu cegły własnej konstrukcji bardzo ekonomiczne. Zamki. Okucia budowlane i fabryczne. Krzyże wieżowe, Bramy kościelne, Ogrodzenia cmentarne i parkowe, Balustrady, Schody żelazne, Urządzenia studzien i instalcji wodociągowych, Roboty kotlarskie, Kapitalne remonta motorów spalinowych, Narzędzia leśne, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa mechanicznego i hydraulicznego, Kosztorysy gratis.

CENY KUNKURENCYJNE.

Czy wiecie, że już otwarty „Dom Towarowy"

w RADOMIU, ul. Zeromskiego 13

(dawniej Lubelska)

POLECA OBSŁUGIWANE PRZEZ FACHOWCÓW:

DZIAŁ Naczyń kuchennych, Galanterji żelaznej, Narzędzi rzemieślniczych, Okuć budowlanych

DZIAŁ Gramofonów i płyt, Aparatów radjowych, Baterji anodowych, Lamp elektrycznych

DZIAŁ Sukna i kortów męskich, Wełn kostjum. damskich, Wełn bluzkow. damskich, Wyrobów bawełnianych

DZIAŁ Jedwabi, Firanek, Płócien bieliźnianych, Kap i narzutek

Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna

Wydawca: Komitet Wykonawczy Pierwszego Kongresu Eucharystycznego Diecezji Sandomierskiej.
Redaktor odpowiedz. Ks. D-r Stefan Grelewski. Konto P. K. O. № 68.353 z zaznaczeniem że pieniądze nadesłane na R-k Kongresu
Druk S. Nowakowski—Radom, ul. Zeromskiego 49. 8666—32.